

Jan Kazimierz Przybyłowski

"Mistagogia liturgiczna i jej korelacja z dokumentem "Podstawa programowa katechezy Kościoła katolickiego w Polsce"", Stanisław Araszczuk, Wrocław 2012 : [recenzja]

Warszawskie Studia Pastoralne 21, 313-321

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jan Kazimierz Przybyłowski, Recenzja książki: Stanisław Araszczyk, *Mistagogia liturgiczna i jej korelacja z dokumentem „Podstawa programowa katechezy Kościoła katolickiego w Polsce”, Wrocław 2012 (Rozprawy naukowe, 88, red. W. Irek)*

Do nadrzędnych zadań katechezy należy zaliczyć: „rozwijanie poznania wiary; wychowanie liturgiczne; formacja moralna; nauczanie modlitwy; wychowanie do życia wspólnotowego; wprowadzenie do misji” (*Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce*, 23). Według ks. S. Araszczyka do podstawowych zadań katechezy zaliczyć należy wychowanie liturgiczne w oparciu o mistagogię i to wymaga podjęcia dialogu między liturgistami i katechetykami. Chodzi o to, że mimo dobrze przeprowadzonej reformy liturgicznej zgodnie z duchem i zaleceniami II Soboru Watykańskiego, nadal aktualnym zadaniem jest rozwinięcie duszpasterstwa liturgicznego, które pozwoli z bogactwa liturgii obficie czerpać moc spływającą z Chrystusa na wszystkich członków Jego Ciała, którym jest Kościół. Ta problematyka liturgiczno-katechetyczna jest treścią książki ks. Stanisława Araszczyka: *Mistagogia liturgiczna i jej korelacja z dokumentem „Podstawa programowa katechezy Kościoła katolickiego w Polsce” (Wrocław 2012)*.

Ks. Stanisław Araszczyk dokonał trudnego wyboru kwantyfikatorów mistagogii liturgicznej i skupił się na rozwoju reli-

gijnym dzieci i młodzieży w wyznaczonych okresach rozwojowych, wychowaniu liturgicznym w *Podstawie programowej* i korelacji nauczania religii z mistagogią liturgiczną. Ten schemat stał się szkieletem konstrukcji planu pracy i wydzielenia tematów głównych i szczegółowych. Dzięki temu zabiegowi osiągnął podstawowy cel dobrego planu: logiczny porządek też badawczych. Ta logiczność została zachowana także w podziale zagadnień szczegółowych, w którym Autor zastosował następujący schemat: wymiar celebracyjny, wymiar misteryjny, wymiar egzystencjalny. Szkoda jednak, że w planie pracy Autor nie umieścił tytułów wydzielonych zagadnień szczegółowych, bo to utrudnia poruszanie się po treści książki. Dobry plan jest jak mapa, która pokazuje ważne miejsca i szlaki, jakie do nich prowadzą. Poza tym przy konstruowaniu planu Autor jest zobligowany do dokładnego określenia problemów badawczych głównych i szczegółowych, a także precyzyjnego posługiwania się właściwą terminologią. Te wymogi zostały spełnione, ale wysiłki Autora zostały ukryte w treści książki. Szkoda.

Ks. S. Araszczuk korzystał przy układaniu planu z *Podstawy programowej katechezy Kościoła katolickiego w Polsce*, w której zastosowano ogólny schemat, odnoszący się do kolejnych etapów edukacji szkolnej. Zawiera on: „charakterystykę psychologiczną dzieci i młodzieży na danym etapie edukacji; *Podstawę programową nauki religii* (w szkole); korelację ze szkolnymi przedmiotami ogólnokształcącymi i ścieżkami edukacyjnymi (od klasy IV szkoły podstawowej); propozycje współpracy środowisk katechetycznych” (*Wstęp*, w: *Podstawa programowa katechezy Kościoła katolickiego w Polsce*, Kraków 2002, s. 9).

Należy zaznaczyć, że ks. S. Araszczuk, oprócz wymiaru celebracyjnego i misteryjnego dowartościował wymiar egzy-

stencjalny. Jest to zgodne z wytyczną *Dyrektorium*, które przestrzega przed redukowaniem katechezy tylko do przekazu doktryny. „Przekaz taki prowadzi do jednostronnego ujmowania zagadnień wiary, ponieważ nie kształtuje postaw, a w konsekwencji nie wywiera wpływu na życie. Powstaje w ten sposób rozdzwitek między wiarą a życiem” (*Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce*, 50).

Przy charakterystyce merytorycznej tej pracy podkreślić należy to, że stanowi ona punkt wyjścia do ważnej, ale jednocześnie trudnej dyskusji na temat mistagogii liturgicznej rozumianej jako wprowadzenie do różnych form życia liturgicznego. Problem ten dotyczy nowego spojrzenia na model duszpasterstwa, w którym ukazać należy przechodzenie od duszpasterstwa zachowującego dotychczasowy styl o wyraźnym obliczu kultowym do duszpasterstwa ewangelizacyjnego i inicjacyjnego (s. 28).

W tej perspektywie misja katechetyczna w środowisku dzieci i młodzieży skupia się wokół trzech podstawowych celów formacyjno-pedagogicznych: wychowania do wiary, wychowania do wspólnoty, wychowania do indywidualno-wspólnotowego przeżywania wiary w codzienności. Wypływają z nich trzy grupy zadań wychowawczych: 1) udzielanie pomocy katechizowanym w rozpoznaniu powołania wiary (funkcja ewangelizacyjna); 2) powiązanie wiary z życiem i działalnością wspólnoty Kościoła – zwłaszcza poprzez sakramenty (funkcja wychowawcza); 3) wspomaganie katechizowanych w realizacji powołania wiary w korelacji z życiem codziennym (funkcja egzystencjalna).

Wskazane powyżej zadania domagają się poszukiwania nowych dróg realizacji wychowania liturgicznego, które można byłoby włączyć w program katechetyczny. Według ks. S. Araszczuka formacja liturgiczna powinna być autentyczną

szkołą mistagogiczną. W podstawowym znaczeniu mistagogia oznacza wprowadzenie katechumena w misterium i doprowadzenie go do doświadczenia tajemnicy Boga. W szerszym znaczeniu mistagogia służy dowartościowaniu znaków i symboli sakramentalnych, interpretacji rytów w świetle historii zbawienia oraz otwarciu na nowe życie w Chrystusie poprzez realizację powołania chrześcijańskiego i zadań eklesjalnych. Według Autora celem jego badań było poszukiwanie odpowiedzi na pytanie: Jaka jest korelacja *Podstawy programowej katechezy Kościoła katolickiego w Polsce* z mistagogią liturgiczną?

Dla zrealizowania tego celu Autor podzielił pracę na siedem rozdziałów. Rozdział pierwszy ma charakter wstępny i poświęcony jest omówieniu relacji między mistagogią liturgiczną i katechezą. Autor, wykorzystując wiedzę naukową, bardzo syntetycznie, ale jednocześnie wyczerpująco przedstawił związki między mistagogią a katechezą. Autor omówił najpierw liturgię, która w katechezie stanowi cel i źródło katechetycznego orędzia wiary. Następnie zajął się mistagogią jako metodą liturgicznej formacji wiernych. W trzecim punkcie tego rozdziału Autor przeanalizował problem katechety, którego zadaniem jest podjęcie roli mistagoga. Mocno podkreślić należy znaczenie i wartość zawartych w pierwszym rozdziale wstępnych rozważań Kandydata. Są one ważne ze względu na toczące się stale wśród liturgistów i katechetyków dyskusje dotyczące problemów wychowania liturgicznego w katechezie i duszpasterstwa sakramentalnego. Swoimi przemyśleniami Kandydat włącza się twórczo w te dyskusje. Uwagi dotyczące założeń teoretycznych są również istotne ze względu na badania zawarte w dalszych częściach rozprawy. Wyjaśniają w dużej mierze kierunki podejmowanych badań oraz sposób interpretacji konkretnych zagadnień liturgiczno-katechetycznych.

Pięć pozostałych rozdziałów – w oparciu o triadę problemów merytorycznych: rozwój religijny, wychowanie liturgiczne w katechezie, korelacja nauczania religii z mistagogią liturgiczną – poświęcone są wyznaczonym kategoriom wiekowym katechizowanych. Ostatni rozdział w wyznaczonym schemacie zagadnień głównych poświęcony jest osobom niepełnosprawnym.

Niewątpliwym walorem rozprawy jest precyzyjne zastosowanie tych trzech wyznaczników do prowadzenia badań. Analizując korelację między mistagogią liturgiczną a katechezą w tych trzech płaszczyznach, Autor nakreślił sugestywny obraz aktualnej sytuacji wychowania i formacji liturgicznej w katechezie prowadzonej w Polsce, a poszukiwanie rozwiązań praktycznych osadził na solidnym fundamencie Magisterium i teologii praktycznej. W ten sposób powstała bardzo dokładna triada zagadnień szczegółowych, które zostały doprecyzowane w poszczególnych rozdziałach.

W schemacie, który zastosował w swojej pracy ks. S. Araszczuk, można doszukiwać się zbyt sztywnego potraktowania tych trzech wyznaczników. Podkreślić jednak należy to, że ze względu na toczące się stale wśród teologów pastoralnych dyskusje metodologiczne, taki schemat zapewnia dokładność w podziale też na główne i szczegółowe, a także pomaga w zachowaniu logicznych znaczeń zastosowanych pojęć i terminów.

Wspomniana powyżej dyskusja metodologiczna dotyczy zarówno szeroko pojętej teologii praktycznej, jak i katechetyki, liturgiki, homiletyki. Wątpliwości metodologiczne pojawiają się zwłaszcza w pracach o charakterze inter- lub multidyscyplinarnych. Ks. Araszczuk nie precyzuje we wstępie, jaki charakter ma ta praca. W części metodologicznej Autor wskazuje na elementy metody analityczno-syntetycznej. Według niego analiza „zmierzać będzie do wydobycia sensu teologicznego z przedstawionego programu katechezy Kościoła katolic-

kiego w Polsce i jego implikacji dla mistagogii liturgicznej prowadzonej głównie we wspólnocie parafialnej” (s. 28). Ten opis metodologiczny jest niepełny. Nie wchodząc w szczegóły metodologii teologii pastoralnej można uznać, że Autor pominał objaśnienie wykorzystanych w pracy narzędzi metodologicznych i nie scharakteryzował sposobów ich wykorzystania. Brakło też ważnego elementu metodologicznego: etapowania badań. Po uważnym zapoznaniu się ze wstępem można domyślić się intencji metodologicznych Autora, ale dla uniknięcia wątpliwości krytyków teologii pastoralnej warto na ten element położyć większy nacisk. Tym bardziej, że Autor wykazał się praktyczną umiejętnością zastosowania metod stosowanych w teologii pastoralnej, czego dowodem są jego publikacje, a przede wszystkim książka profesorska.

Powracając do charakterystyki meritum książki profesorskiej podkreślić należy, że ks. S. Araszczuk posiada wiedzę naukowca, ale też potrafi wykorzystać intuicję duszpasterza. Nie będąc specjalistą z katechetyki, potrafił wydobyć sens wychowania i formacji liturgicznej, która w istocie swojej zmierza do głębokiego życia w Chrystusie. Człowiek uczestniczy w nim od momentu Chrztu świętego. Cały proces wychowania liturgicznego zmierza ku temu, by świętość Boga, otrzymana na Chrzcie świętym, słała się świętością człowieka do tego stopnia, by go przemieniła zarówno wewnątrz, jak i w jego sposobie bycia. Zadaniem zaś człowieka jest rozwój życia duchowego za pomocą środków uświęcenia, zarówno naturalnych, jak i nadprzyrodzonych, zgodnie z zasadą, że łaska zakłada naturę i doskonali ją: *gratia supponit naturam et perficit eam*. Liturgia, która jest źródłem i szczytem życia chrześcijańskiego jest podstawowym środkiem uświęcenia. Konsekwencją świętości, rozwoju doświadczenia obecności Boga jest doskonałość moralna oraz świadectwo wiary.

Z treści książki można wnioskować, że ks. S. Araszczuk ma świadomość, że istnieje wiele rodzajów mistagogii liturgicznej, dlatego nie można dzisiaj proponować tylko jednej, jako uniwersalnej. W liturgicznym wychowaniu katechetycznym należy tak przygotować wychowanków, aby umieli brać z poszczególnych rodzajów mistagogii te elementy, które odpowiadają ich wewnętrznemu rozwojowi oraz realizacji własnego powołania (duchowość kapłańska, małżeńska, świeckich). Nie ma recepty dla wszystkich ludzi jednakowej. Każdy powinien pracować sam nad sobą, ale musi korzystać także z pomocy wychowawców w wierze oraz rozwijać intensywne życie modlitewno-sakramentalne, by nawiązywać jak najżywszy osobisty kontakt z Jezusem Chrystusem. Świętość w swej istocie jest bowiem jedna i polega na osiągnięciu wysokiego stopnia miłości.

Niewątpliwym walorem książki ks. S. Araszczuka jest do wartościowanie liturgii jako modlitwy, która jest podstawowym środkiem formacji duchowej. Współczesnemu człowiekowi droga modlitwy wydaje się często niemożliwa. Tymczasem nie jest ona w żadnym wypadku jakimś luksusem, na który mogą sobie pozwolić jedynie zakonnice żyjące za klauzurą. Modlitwa należy do istoty życia duchowego człowieka. Być chrześcijaninem to znaczy mieć łaskę synostwa Bożego, być dzieckiem Boga, mieć prawdziwą zdolność mówienia do Niego: „Ojcze”, która wynika z żywego i osobistego związku z Nim. Związek ten wyraża zaś najpełniej modlitwa (*Katechizm Kościoła Katolickiego*, 2558).

Jako walor pracy docenić należy dbałość Autora o uściślenie terminologiczne zarówno we *Wstępie*, jak i w rozdziale pierwszym. Dzięki temu czytelnikowi łatwiej jest zapoznawać się z treścią rozprawy. Rola poczynionych przez Kandydata objaśnień tych pojęć staje się szczególnie widoczna, gdy Au-

tor, posługując się nimi w dalszych rozdziałach, ukazuje ich wzajemne związki treściowe. W trakcie prowadzonych wywodów ks. S. Araszczuk, wzbogacając treściowo wspomniane pojęcia i używając ich w różnych kontekstach, doprowadza do ich pełniejszego wyjaśnienia.

Oryginalne rozwiązanie problemu relacji między mistagogią liturgiczną a katechezą prowadzoną w Polsce w oparciu o *Podstawę programową* to podstawowe osiągnięcie rozprawy. Walorem prowadzonych w tej dziedzinie badań jest skupienie się na nowych wyzwaniach wychowawczo-formacyjnych, jakie stoją przed współczesnym Kościołem w Polsce. Praca ks. S. Araszczuka zawiera sporo kwestii szczegółowych, które ujęte zostały przez Autora w sposób nowatorski. Moim zdaniem brakuje jednak rozwinięcia zagadnień dotyczących formacji katechetów, na których spada obowiązek wychowania liturgicznego. Szczególnie ważna w tym względzie jest potrzeba stałej formacji kapłańskiej i formacji chrześcijańskiej rodziców, którzy są pierwszymi wychowawcami w wierze. Nieustanne i szybkie zmiany zachodzące w dzisiejszym świecie i dokonujące się równoległe z nimi przemiany mentalności człowieka wymagają ciągłej pracy formacyjnej.

Podkreślić należy zwłaszcza konieczność odnowy permanentnej formacji kapłańskiej, także w płaszczyźnie liturgicznej. To, co zdaje się być oczywiste w każdym prawie zawodzie, nie zawsze dociera do świadomości kapłanów, zdających się trwać w przekonaniu, że mogą poprzestać na formacji seminaryjnej. W katechezie, która ma wychowywać do pełnego udziału w liturgii, a także przygotowywać do aktywności w duszpasterstwie liturgicznym godne uwagi jest także wskazanie kierunków stałej formacji ludzi świeckich, co wiąże się z potrzebą zaproponowania szczegółowych działań, które mogą stać się podstawą do podjęcia konkretnych sposobów

formacyjnych. Tych elementów brakuje w pracy Kandydata. Zaznaczam jednak, że wszystkie, zasygnalizowane powyżej elementy dyskusyjne nie umniejszają wysokiej oceny całości rozprawy.

Publikacja książkowa ks. S. Araszczuka ma charakter wieloaspektowy (multilateralny). Poszczególne części pracy mają właściwą wymowę w relacji do całości. I choć mogą one istnieć samodzielnie, to jednak dopiero w połączeniu z całością pracy są do końca zrozumiałe. Multilateralność pozwoliła także Autorowi na powracanie w poszczególnych częściach pracy do tematów, które już zostały wcześniej zasygnalizowane lub nawet omówione, ale w innym kontekście znaczeniowym. Poszczególne zagadnienia, choć pojawiały się we wcześniejszych paragrafach, były przez Autora rozwijane i uzupełniane w kolejnych partiach redagowanej książki profesorskiej. W ten sposób Autor wymodelował wiedzę liturgiczno-katechetyczną, którą czerpał z nauczania Kościoła i teologicznych opracowań, a następnie przeprowadził weryfikację tez teologicznych w oparciu o praktykę funkcji kapłańskiej i katechetycznego wychowania.

W książce ks. S. Araszczuka ujawnia się nieszablonowe spojrzenie na możliwości odnowy wychowania i formacji katechetycznej za pomocą mistagogii liturgicznej. Można w niej zauważyć zarówno świeżość spojrzenia naukowca, jak i szacunek dla doświadczenia duszpasterskiego. Podkreślić również należy wysiłek Autora, aby podawane rozwiązania praktyczne były bardziej propozycją, a nie receptą, prototypem, a nie gotowym rozwiązaniem. Świadczy to o tym, że ks. S. Araszczuk, dojrzały, mądry naukowiec, ma świadomość tajemnicy, która w teologii liturgii domaga się szacunku i postawy medytacyjnej. Można więc powiedzieć, że ks. Stanisław Araszczuk nie tylko chce uczyć innych, ale jest pierwszym uczniem swojej „teologii”.